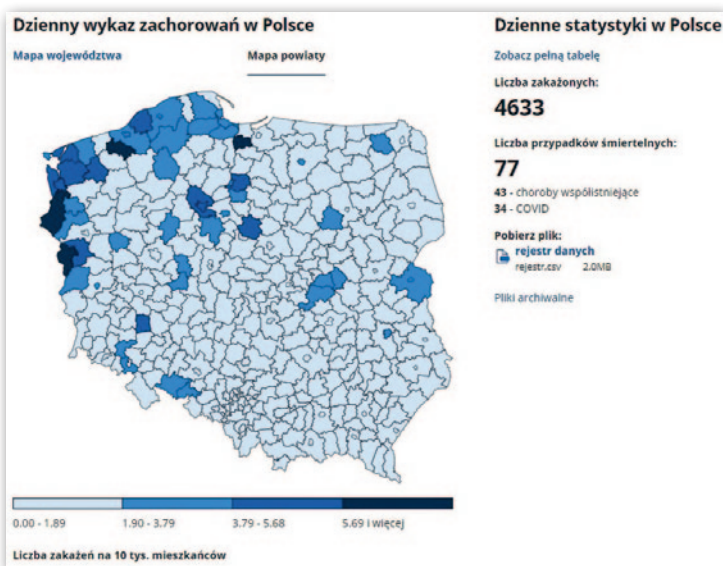


Wreszcie dokładne dane o wirusie

Pod koniec listopada Ministerstwo Zdrowia udostępniło w internecie dane o zachorowaniach na COVID-19 według powiatów. Na witrynie gov.pl/raport-zakazen opublikowano mapę prezentującą liczbę zakażeń w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców. Oprócz tego zamieszczono tabelę w formacie CSV, w której dla każdego samorządu podano: liczbę zachorowań, liczbę infekcji na 10 tys. mieszkańców, przypadki śmiertelne w wyniku COVID-19, przypadki śmiertelne w wyniku chorób współistniejących oraz ich sumę. Baza

jest stopniowo uzupełniana danymi historycznymi. Przypomnijmy, że już na początku epidemii Ministerstwo Zdrowia publikowało statystyki według powiatów, jednak po kilku tygodniach ograniczyło się do województw. Enigmatycznie tłumaczono to wówczas „rosnącą liczbą pojawiających się danych na mapie”. Statystyki według powiatów można było za to odnaleźć w bazie danych rozwijanej hobbystycznie przez Michała Rogalskiego, który pozyskiwał je z poszczególnych sanepidów.

JK



Mapy popularnym hasłem w Google

Firma Google jak co roku zestawiała hasła, które w mijających 12 miesiącach były w naszym kraju najczęściej wpisywane do jej wyszukiwarki. Oczywiście w tegorocznych rankingach zdecydowanie dominował temat koronawirusa. W zestawieniu hasła najszybciej zyskujących na popularności temat ten pojawił się na miejscach 1., 2. oraz 4. Z naszego punktu widzenia ciekawe jest miejsce 7., na którym uplasowało się hasło „Koronawirus mapa”. Hasło to zaczęło być wpisywane do wy-

szukiwarki już w styczniu, a więc gdy wirus wyostał się z Chin. Najwięcej zapytań zanotowano natomiast w pierwszej połowie marca, czyli tuż po wprowadzeniu u nas lockdownu. Od tego momentu popularność tej frazy systematycznie spadała. Co ciekawe, nawet druga – znacznie większa fala epidemii – nie sprawiła, że Polacy powtórnie zainteresowali się mapami zachorowań. Obecnie hasło to jest wyszukiwane aż 50 razy rzadziej niż w marcu.

Redakcja

ZE ŚWIATA

Wysokość Mount Everestu uzgodniona!

Władze w Pekinie i Katmandu oficjalnie ogłosiły, że osiągnęły porozumienie w sprawie wysokości najwyższej góry świata. W ocenie ekspertów z obu krajów wysokość bezwzględna Dachy Świata wynosi dokładnie 8848 metrów i 86 centymetrów. Wartość ta została podana 8 grudnia na wspólnej konferencji prasowej ministrów spraw zagranicznych Nepalu oraz Chin. To efekt przeprowadzenia dwóch odrębnych kampanii pomiarowych. Chińscy geodeci pomierzyli Mount Everest w maju 2020 r., wykorzystując m.in. własny system nawigacji satelitarnej BeiDou oraz odbiornik GNSS rodzimej produkcji. Rok wcześniej swoje pomiary przeprowadził Nepal – tu również użyto odbiornika GNSS, choć amerykańskiego. Co ciekawe, był to pierwszy w historii pomiar Everestu wykonany na zlecenie rządu w Katmandu. Chińsko-nepalskie ustalenia powinny uciąć wieloletnie spory wokół wysokości tego granicznego szczytu. Kulminacja Mount Everestu została po raz pierwszy dokładnie pomierzona w 1954 roku przez Survey of India. Wyliczono wówczas, że szczyt ten wznosi się 8848 metrów nad poziomem morza. Pomiar chińskiej ekspedycji z 2005 r. wykazał natomiast wysokość 8844,43 m, choć nie uwzględniał pokrywy lodowej. W niektórych atlasach pojawia się z kolei wartość 8850 m n.p.m. – została ona wyznaczona przez ekspedycję National Geographic Society z 1999 roku, również z wykorzystaniem odbiorników satelitarnych.



Redakcja

Nowa odsłona Targeo gotowa do testów

Administratorzy Targeo.pl zaprezentowali w grudniu nową wersję swojego serwisu mapowego (bit.ly/AutoMapa-Targeo). Oferuje ona nieco odmieniony wygląd map – mają chociażby jaśniejsze tło i zmodyfikowane kolory niektórych obiektów. Największe zmiany dotyczą menu, które teraz zajmuje znacznie mniejszą część ekranu, pozostawiając

więcej miejsca dla map. Co ważne, nie pociągnęło to za sobą zmniejszenia liczby funkcji – są one jedynie nieco bardziej schowane. Nowa odsłona znajduje się w fazie beta testów, dlatego administratorzy Targeo zachęcają użytkowników do zgłaszania uwag dotyczących tego serwisu.

JK

